

„Aby wszyscy ludzie, pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia”

Symbolem nieskończonej i niepojętej miłości Boga jest przebite włócznią i otwarte Serce wiszącego na krzyżu Zbawiciela. Wobec takiej Miłości nie można przejść obojętnie, trzeba na nią odpowiedzieć. Kult Serca Jezusa wyraża się w pragnieniu, by nasze serca zranione grzechem, ale obmyte i uzdrowione Chrystusową Krwią były w rytmie Najświętszego Serca Zbawiciela, będącego „gorejącym ogniskiem miłości”. On najpełniej objawił światu miłość, bo nie jest bezwzględnym Sędzią, ale kochającym Ojcem.

Poświęcając się Sercu Jezusowemu, człowiek pozwala do końca przeniknąć się miłością Bożą, na tę miłość odpowiedzieć i nieść ją otaczającemu światu. Dlatego oddanie się Sercu Jezusowemu ma istotny wymiar społeczny i wyraża się w tym co św. Paweł VI i św. Jan Paweł II nazywali budowaniem cywilizacji miłości. Kult Serca Jezusa prowadzi nas również do zadośćuczynienia i wynagradzania za popełnione grzechy, które zawsze są ranami zadanymi Miłości. **Oddawanie czci Najświęszemu Sercu Pana Jezusa związane jest z kultem Miłosierdzia Bożego**, na które tak wrażliwy jest współczesny człowiek. Świadczy o tym duchowe doświadczenie św. s. Faustyny Kowalskiej, uformowanej również przez nabożeństwo do Serca Jezusa, tak bardzo żywe w latach jej służby w Kościele.

Historia kultu

Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa ma dawne korzenie, rozpowszechnił się na skutek objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque, francuskiej zakonnicy z XVII wieku, podczas których Jezus prosił, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był świętem poświęconym czci Jego Serca. Liturgiczne święto Boskiego Serca Pana Jezusa ustanowił papież Klemens XIII w 1765 r. jako przywilej dla ówczesnego Królestwa Polskiego oraz Konfraterni Najświętszego Serca Jezusa w Rzymie. Przyczynili się do tego nasi biskupi, wystosowując memoriał do papieża,

gdyż na ziemiach polskich kult ten rozwijał się już wcześniej. Na cały Kościół święto to rozszerzył Pius IX w 1856 r., a Leon XIII w 1899 r. dokonał aktu poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Najświęszemu Sercu Pana Jezusa. Dokładnie **sto lat temu tj. 3 czerwca 1921 r., po odzyskaniu przez Polskę niepodległości biskupi dokonali aktu poświęcenia Ojczyzny Najświęszemu Sercu Jezusa**. Nastąpiło to równocześnie z konsekracją świątyni Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie. Rok wcześniej tj. **27 lipca 1920 r., w obliczu nawałnicy bolszewickiej zagrażającej Polsce i całej Europie, biskupi zawieźli nasz naród Bożemu Sercu na Jasnej Górze**. W 1932 r. w Poznaniu odsłonięto pomnik „*Sacratissimo Cordi – Polonia Restituta*”, który został zburzony w 1940 r. i dotąd nie odbudowany.

Po wojnie w 1948 r. w obliczu nasilających się represji, z inicjatywy prymasa kard. Augusta Hlonda biskupi zachęćli wiernych do osobistego poświęcenia się Najświęszemu Sercu Jezusowemu, a trzy lata później, 28 października 1951 roku, Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński na Jasnej Górze odnowił akt zawierzenia Polski Sercu Jezusa. Został on ponowiony w 1975 r. Po raz kolejny akt ten został proklamowany w wolnej Polsce 1 lipca 2011 r. w krakowskiej bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa.

O odnowę na polskiej ziemi

Ponawiamy akt poświęcenia Najświęszemu Sercu Jezusa, dlatego, że osobiście i zbiorowo pragniemy oddać się w opiekę Bogu, który jest Miłością. W szkole Jezusa, który powiedział o sobie, że jest „**cichy i pokornego serca**”, pragniemy się uczyć, jak stawiać czoło nowym wyzwaniom, jak podejmować odpowiedzialność za siebie i innych, jak kochać i służyć. W nawiązaniu do setnej rocznicy poświęcenia narodu polskiego Najświęszemu Sercu Pana Jezusa, ponawiamy ten akt w duchu dziękczynienia za dar obecnej od ponad 30 lat wolności.

Mamy przy tym świadomość, że z tej wolności nie zawsze potrafimy właściwie korzystać. Smutkiem napawa fakt,

że życie społeczne i polityczne w Polsce naznaczone jest niekończącymi się napięciami, konfliktami, nienawiścią i wrogością, w której trudno się dopatrzeć troski o dobro wspólne. Zagrożona wręcz wydaje się jedność naszej wspólnoty narodowej, dzięki której przetrwaliśmy przez stulecia. W tej sytuacji, jako naród, społeczeństwo i każdy z nas, dokonajmy rachunku sumienia i prośmy Boga o łaskę nawrócenia. W perspektywie zawierzenia Sercu Jezusa, módlmy się o dar miłości, abyśmy w każdym człowieku – także innym czy myślącym inaczej – potrafili dostrzec brata. Rozmawiajmy językiem miłości, przebaczajmy tym, którzy nas skrzywdzili, nie chowajmy w sercu urazy, pierwsi wyciągając rękę do zgody. Budujmy mosty ponad podziałami, a spory rozwiązujmy w duchu dialogu i pojednania. Nie zapominajmy, że dialog należy do samej istoty chrześcijaństwa. Dajmy dziś temu świadectwo!

Polska rodzina znalazła się w kryzysie, co trzecie małżeństwo się rozpada. W obliczu tych bolesnych faktów prośmy o odnowienie łask sakramentalnych, umocnienie więzi rodzinnych oraz o przebaczenie i wyrzeczenie się egoizmu rodzącego przemoc. Nie zapominajmy też o potrzebie międzypokoleniowego przekazu wiary, który dziś wydaje się być szczególnie zagrożony. Jako wspólnota Kościoła zdajemy niełatwy egzamin wiarygodności tak mocno zachwianej wskutek grzechów i ran zadanym braciom i siostrą przez niektórych duchownych. Jesteśmy świadomi, że grzech wykorzystywania seksualnego może skutecznie przyćmić blask Ewangelii. W Kościele niezbędny jest proces oczyszczenia, próśby o przebaczenie ze strony skrzywdzonych i otoczenia ich szczególną troską.

Czyńmy świat bardziej ludzkim! W społeczeństwie, które podlega atomizacji wzmocnionej izolacją na skutek pandemii, bolesnej samotności doświadczają starsi, chorzy i niepełnosprawni. Ponadto, kryzys ekonomiczny sprawia, że ludzie biedni stają się jeszcze bardziej ubożsi. Otwórzmy się na nich, nie zapominając, że **najstabsi są „sercem Kościoła”**, oni winni być również w centrum zainteresowania każdej ludzkiej społeczności.

Znakiem cywilizacji miłości jest też otwartość na ludzkie życie, gdyż każdy człowiek, a szczególnie ten bezbronny i nienarodzony, ma prawo do życia.

Budujmy postawę braterstwa. Czyńmy to zarówno na gruncie polskim jak i międzynarodowym, w duchu przebaczenia i pojednania, czemu Polska dała już dobitne świadectwo w XX stuleciu, inicjując pojednanie z sąsiednimi narodami. Zdajemy sobie sprawę, że nie ma innej drogi odnowy, jak nawrócenie czyli zwrócenie się do Odkupiciela i Jego zranionego Serca, „przez które stało się nam zbawienie”. Pokornie prosimy Jezusa o przebaczenie i łaskę powrotu do Niego i Jego Ewangelii. Z ufnością powierzamy Mu Kościół i Ojczyznę, nas samych i wszystko, co nas stanowi. Wpatrzeni w Serce Jezusowe, z serca Wam błogosławimy. (Z listu Episkopatu Polski na 100-lecie poświęcenia narodu polskiego Sercu Jezusa)

Akt osobistego uznania Jezusa Chrystusa jako Króla i Pana

Panie Jezu Chryste, Królu nieba i ziemi, Ja uznaję Ciebie Królem swego serca, mojej rodziny oraz naszej Ojczyzny. Tobie oddaję cześć i uwielbienie. Przyrzekam całym dalszym życiem swoim dbać o Twoją chwałę i zawsze dziękować Ci za Twoje nieskończone Miłosierdzie, które okazujesz z pokolenia na pokolenie. Uroczyste obieram Ciebie, Panie, Jezu Chryste za mojego PANA i KRÓLA, gdyż wielkie rzeczy uczyniłeś dla nas. Matkę Twoją, Niepokalaną Dziewicę Maryję ponownie przyrzekam czcić jako PANIĄ i KRÓLOWĄ naszej umiłowanej Ojczyzny. Jezu Chryste, Ty jesteś Panem nieba i ziemi. Bądź KRÓLEM mojego życia i serca, bądź Królem mojej rodziny, bądź PANEM i KRÓLEM w Polsce, Ojczyźnie naszej, w tym pokoleniu i po wszystkie czasy. Niech przez moje życie zgodne z przykazaniami Bożymi wzrasta Twoje Królestwo Pokoju, Prawdy, Sprawiedliwości i Miłości. Proszę o to Ciebie, Panie Jezu Chryste, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Akt osobistego poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi

O Serce Niepokalane! W zjednoczeniu z Sercem Jezusa, Twojego Najmilszego Syna, Ja poświęcam i oddaję się Tobie całkowicie i bez zastrzeżeń, wołając: O Serce Maryi, cały należę do Ciebie i wszystko, co posiadam, jest Twoje. Twojemu Niepokalanemu Sercu poświęcam życie moje i całą działalność moją, zmysły i władze, dobra duchowe i doczesne, przyrodzone i nadprzyrodzone, zewnętrzne i wewnętrzne, przemijające i trwałe, moją przeszłość, terażniejszość i przyszłość – bez zastrzeżeń – mój czas, życie, wieczność, niebo, serce moje, ciało, duszę, osobę i w ogóle całą moją istotę – wszystko! O Serce gorejące Bożą miłością, zdaję się zupełnie na Ciebie i powierzam się Tobie. Bądź moim światłem i siłą, moim oparciem i pomocą, odpoczynkiem i schronieniem, radością i życiem, moim orędownikiem i moim wszystkim po Najświętszym Sercu Jezusa, mojego Króla i Oblubieńca. Amen.

W dniu 24 czerwca prosimy o włączenie się w Ogólnopolską modlitwę zawierzenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

Chcemy powierzyć się opiece naszego życia od poczęcia oraz dzieła pokoju w Europie i Świecie.

Prosimy o modlitewne odmówienie zawierzenia, których teksty zostały zamieszczone w naszym periodyku ewangelizacyjnym „Cichy Przyjaciel”, nr 123.

Prośmy, aby Bóg nam błogosławił i serca nasze uczynił na wzór Serca Syna Bożego Jezusa Chrystusa.

W tę szczególną Uroczystość gromadzimy się w Parafii Miłosierdzia Bożego w Kielcach o godz. 18.30 gdzie odbędzie nabożeństwo zawierzenia.

Z kieleckich parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. oraz bł. Jerzego Matulewicza, udają się na to spotkanie w procesji różańcowej reprezentanci dzieła „Godziny Świętej”. Wyjście uczestników z tych parafii po wieczornej mszy św.

Cichy Przyjaciel Nr 123

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałitem się o chwałę Pana Boga



Akt osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu

Ja... oddaję i poświęcam siebie Najświętszemu Sercu Pana Jezusa Chrystusa; moją osobę i moje życie, moje uczynki, trudy i cierpienia, aby odtąd jedynie czcić, miłować i wielbić to Serce. Mocno postanawiam należeć całkowicie do Niego i czynić wszystko z miłości ku Niemu, wyrzekając się z całego serca wszystkiego, co by Mu się mogło nie podobać. Ciebie, o Najświętsze Serce, obieram jako jedyny przedmiot mojej miłości, jako obrońcę mego życia, jako rękojmię mego zbawienia, jako lekarstwo na moją słabość, jako naprawienie wszystkich błędów mojego życia i jako pewne schronienie w godzinę mej śmierci.

O Serce Jezusa pełne dobroci, bądź moim usprawiedliwieniem wobec Boga Ojca i odwróć ode mnie Jego sprawiedliwe zagniewanie. O Serce pełne miłości, w Tobie pokładam całą moją ufność, ponieważ obawiam się wszystkiego ze strony mojej skłonności do czynienia zła, natomiast spodziewam się wszystkiego od Twojej dobroci. Wyniszcz we mnie wszystko to, co może się Tobie nie podobać, albo sprzeciwiać. Niech Twoja czysta miłość tak głęboko przeniknie moje serce, abym nigdy nie zapomniał(a) o Tobie, ani był odrzucony(a) od Ciebie, o to błagam Cię przez Twoją dobroć. Niech imię moje będzie zapisane w Tobie, ponieważ pragnę, aby największym moim szczęściem i radością było żyć i umierać jako Twój wierny sługa. Amen.